

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1: SPRAWY POLSKIE:

- a/ Polska, Z. S. R. R. i Państwa Bałtyckie:str:1
- b/ Sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce " 1

2: ZAGADNIENIA OGÓLNE:

- a/ Traktat polsko-węgierskistr:2
- b/ Kwestja albańska " 4
- c/ Sytuacja polityczna na Litwie " 4

1. SPRAWY POLSKIE:

POLSKA, Z. S. R. R. I PAŃSTWA BAŁTYCKIE:

NARODNI POLITIKA Z 8/IV: Podkreśla z racji oczekiwanego spławu drzewa polskiego Niemcom wysoco pokojową politykę wobec wszystkich sąsiadów: Polityka spotkała się, zdaniem pisma, z uznaniem dyplomacji angielskiej: Rząd Piłsudskiego, pisze "Narodni Politika" wszedł, jak się zdaje, w dziedzinie polityki zagranicznej na drogę realną: W dalszym ciągu, stwierdza organ umiarkowanego nacjonalizmu, że nina już w Polsce okres ustępliwego pacyfizmu, którego reprezentantem był swego czasu Minister Skrzyński: Ten nierealny kierunek nie tylko nie zadowolony był Polski, ale wręcz przesiwnio, wznógł najbardziej jeszcze antypolskie apetyty Niemiec: Dzisiaj nie żywi Polska żadnych specjalnie serdecznych uczuć ani dla Niemiec, ani dla Rosji, ale chce za te z każdym z nich żyć w zgodzie i pokoju: Zarówno Niemcy, jak i Rosja wiedzą dobrze, że Polska nie zgodzi się nigdy na żadne zmiany swych granic, ani też nie wyweła zbrojnej walki pod wpływem cudzych podszeptów: Rokowania polsko-sewiockie o pakt gwarancyjny i rokowania Niemiec o Traktat handlowy mogą potrwać długo, ale Polsce nie zbywa na dobroj woli w pokonaniu tych trudności:

LIETWA z 5/IV omawiając rokowania polsko-sewiockie, mianowicie: pisze: "Rokowania to przyniesły może tę jednynie korzyść, że Łetwa nie skrepewana, będzie mogła zakoneczyć swe układy z Sowietami: Obecnie Polska nie stawia już w tym względzie wprost drogi Łetwie, jak to było dotychczas: W przeciwnym wypadku Łetwa taki kręk Polski zrezygnaby jako zmierzający do utrudnienia rokowań z Sowietami państw mniejszych, w tym celu, by samej na tem jaknajwięcej zyskać:

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE:

BERLINER TGBL: Z 7/IV: Kor: z Warszawy omawiając przebieg narad w sprawie pożyczki amerykańskiej dla Polski, zaznacza, że wicepremier Bartel i Minister Skarbu są za przyjęciem ustalonych przez delegatów warunków natomiast marszałek Piłsudski jest przeciwny nałożeniu jakiegokolwiek kontroli: Niespodzianie pewno angielskie konserejum zaoferowało pożyczkę bez żądania kontroli, a tylko za nieco wyższy procent: Kor: pisze w końcu, że kontrprezycjeja polska dla amerykańców obejmuje uchylenie kontroli finansowej:

GERMANIA Z 7/IV: Kor: z Warszawy pisze, że od tygodnia śledzi opinia publiczna w Polsce z wielką uwagą walkę, jaką prowadzi episkopat polski przeciw IMCA: Kor: zaznacza, że sytuacja wydaje się tem trudniejsza, że do Komitetu Budowy domu w Warszawie naloży pani Prezydentowa, p: Ministrewa Zaleska i Minister Remecki, oraz że episkopat zdecydowany jest prowadzić walkę do końca, depatrując się w IMCA tych samych tendencji, jakie posiada francuska Liga Katolicka Wychowania Młodzieży:

THE DAILY NEWS Z 5/IV zamieszcza artykuł, który towarzyszy Komisji węglowej "Daily News", zwiedzającej kopalnię węgla na Kontynencie: Autor pisze, iż polski przemysł węglowy, cynkowy, żelazny i stalowy jest przeważnie w rękach kapitalizmemieckiego, amerykańskiego, angielskiego i francuskiego: Większe kopalnie pracują tylko 4 dni tygodniowo

IZWIESTIA Z 7/IV Korespondent p. Brat in opisuje w czarnych barwach stosunki robotnicze w Łodzi; mianowicie, iż "prawodawstwo polskie stoi na pierwszym miejscu wśród prawodawstw robotniczych państw europejskich, praktyka doprowadziła prawo do całkowitego przeciwieństwa. W większości fabryk kóŹkowych praca odbywa się na 12 godzin na dobę. Za pracę w kilku fabrykach robotnicy pracują po 16 godzin na dobę. Za pracę poza godzinami przewidzianymi w ustawie nie otrzymują robotnicy żadnego dodatkowego wynagrodzenia. Praca nocna nieletnich kobiet jest zjawiskiem codziennym. O ten wszystkimi więc FPS i radykalni inteligenci, znajdujący się u władzy. Lecz w imię "wyższych interesów państwowych" przemierzają ci te fakty. Nie nadarmo Scheiblerzy, Groniani, Poznaniacy popierali rewolucję majową.

SŁOWAK pismo Hlinki stwierdziwszy, że hr. Bethlen wstąpił na drogę polityki aktywistycznej, której celem jest obalenie traktatu z Trianon, atakuje w d.c. politykę D-ra Benesza wobec Polski w następujący sposób: Darownie wysłał Benesz Girse do Warszawy. Przyjaźń czesko-polska skierowana przeciwko Węgom ma mało widoki realizacji. Między Polską a Węgrami istnieją dawne tradycje, wobec czego możemy być zaskoczeni pewnego dnia utworzeniem polsko-węgierskiego korytarza przy pomocy Ligi Narodów.

2. Z I G A D N I E N I A S G Ó L N E.

TRAKTAT POLSKO-WĘGERSKI.

LA TRIBUNA Z 7/IV pisze w art. wstępnym: jest zasługą Mussoliniego, że nie chciał kontynuować polityki wojennej i gwałtów nad zwyciężonymi. Z poczuciem rzeczywistości zrozumiał, że niemożliwe jest wzniecanie w Europie środkowo-wschodniej opozycji jak tego chcieli opiekunowie Małej Ententy. Włochy faszystowskie Mussoliniego dowiodły, że Mała Ententa nie powinna była ~~zwiększać~~ żywić ukrytej wrogości względem Włoch i względem Europy środkowej. Pakt przyjaźni z Jugosławją, pakt kolaboracji z Czechosłowacją i porozumienie przyjacielskie z Rumunją i jasne serdeczne stosunki z Bułgarią i Grecją, Traktat z Albanją - oto są fakty wyraziste i pogodno. Obecny pakt z Węgrami - to dowód metodycznego rozwoju polityki Mussoliniego, która chce dać równowagę Europie środkowo-wschodniej.

GIORNALE D' ITALIA Z 5/IV: Hra Bethlen powiedział w wywiadzie, że pierwszą z pomiędzy kwestyj, jaką poruszył z Mussolinim, była kwestja dostępu do morza. Kwestja ta obejmuje sprawę handlu węgierskiego do Fiume, Vskie: która to droga jest tradycyjna dla Węgier. Drugą kwestją jest traktat w przyjaźni i arbitrażowy. Nie może on niepokoić żadnego innego państwa gdyż nie zawiera nic wyjątkowego. Zbliżyliśmy się już do pewnego stopnia do Jugosławji; z Czechosłowacją zawarliśmy traktat handlowy, co stworzy pogodniejszą atmosferę w stosunkach z tymi krajami. Wreszcie podał Bethlen - iż złożył Mussolinimu obszernie sprawozdanie o położeniu Węgier politycznem i międzynarodowem. O tem jednak mówić nie może.

IL POPOLO D' ITALIA Z 6/IV podaje wywiad B Bethlenem, który oświadczył, że Węgry potrzebują dostępu do morza. W związku z tem była mowa o Splicio, ale port ten jest zbyt oddalony. Fiume, które było dawniej portem Węgier jest blisko i ma urządzenia nowoczesne. O Rosji powiedział Bethlen, że obecnie związała się ona akcją w Azji, ale to nie wyłącza możliwości, że może znów się zwrócić ku Adriatykowi, Morzu Egejskiemu i Konstantynopolowi.

MANCHESTER GUARDIAN Z 6/IV w art. wstępnym, odwołując się do podpisania traktatu przyjaźni pomiędzy Włochami i Węgrami pisze, że dopiero przyszłość

czy był on zawarty dla dobra sprawy europejskiej, czy też uwzględniał jedynie egoistyczne cele. Na razie jest ważnym fakt, jakie znaczenie traktat ten posiada dla Węgier. Autor podkreśla, iż jest to pierwszy od czasu wojny traktat polityczny, który Węgry podpisały na stopie równości. Uzyskują one jawną przyjaźń pierwszorzędного mocarstwa: Należenie Węgier do Ligi Narodów tylko formalnie położyło kres izolacji Węgier. Podpisanie Traktatu z Włochami oznacza dla Węgier to, iż ze zwyciężonego wroga stają się one państwem, z którym należy się liczyć.

DAILY HERALD Z 5/IV pisze, iż istotnym celem wizyty hr. Bethlena w Rzymie jest zażyczenie porozumienia pomiędzy Włochami a Węgrami. Porozumienie to będzie w pierwszym rzędzie skierowane przeciwko Jugosławii. Poza tym można przypuszczać, iż Mussolini obiecał to poparcie w wypadku restauracji Monarchii na Węgrzech.

WESTMINSTER GAZETTE Z 5/IV pisze, że Mussolini podpisując traktat z Węgrami, pragnie wciągnąć je do Bałkańskiej antyjugosławiańskiej orientacji. Byłoby to dyplomatycznym ciosem dla Francji, która starała się się przeszkodzić wzrostowi wpływów włoskich na Bałkanach.

JOURNAL DES DEBATS Z 7/IV Gauvain pisze, że traktat włosko-węgierski nabiera specjalnego znaczenia z tego powodu, że został on podpisany podczas kryzysu włosko-albańskiego. Jest on w każdym razie konsekwentnym wynikiem przeszłości. W ciągu całego roku zeszłego poszukiwał Mussolini drugą swą polityki w Europie. Zwracał się więc po kolei do Niemiec, Francji, do Anglii i Małej Ententy. Chciał on w ten czy inny sposób osiągnąć hegemonję nad częścią kontynentu, położonego między Adriatykiem, a morzem Czarnym. Jaki cel Mussoliniemu w tym przyświecał nie do końca jest zupełnie jasną. W każdym razie twierdzić można z całą pewnością, że hegemonję na Bałkanach jest głównym postulatem polityki faszystowskiej. Mussolini czuje się dotknięty konkurencją na tym terenie ze strony dyplomacji francuskiej i wyrzuca jej traktaty, które zawarła z państwami Małej Ententy. Nie osiągnąwszy tam pożądanego sukcesu, Mussolini zwrócił się w kierunku Albanii i Węgier, wywierając także nacisk na Jugosławię, aby się podporządkowała jego planom. Nie wiadomo, czy układzenia przyobiecane w porcie Fiume nie włożą w następstwie akcji, zmierzającej do uzyskania dalszych układów od Jugosławii. Nie należy zapominać, że wszelkie towary z Węgier muszą przejść przez całą Jugosławię, aby się dostać do Fiume. Państwa Małej Ententy mają powody, dla których nie chcą powierzyć swych losów Mussoliniemu. Związki się one właśnie ze sobą, aby unikać ewentualnych zakusów na swoje terytorja ze strony Węgier. Będą one też śledziły pilnie dalszy rozwój wypadków po zawarciu traktatu z dn. 5 kwietnia.

PRAWDA Z 7/IV pisze, że zbliżenie włosko-węgierskie dokonuje się pod pośrednim protektoratem Anglii i ma na celu wyparcie wpływów francuskich z Bałkanów i stworzenie bloku antysowieckiego na południowo-wschodzie Europy. Poza tym celem podróży hr. Bethlena do Rzymu jest demonstracja wzrostu wpływów włoskich i groźbą pod adresem Jugosławii. Izolacja Jugosławii staje się od tej chwili niemal zupełna, a jednocześnie wymierzony zostaje śmiertelny cios Małej Entente. Rozbijając Małą Ententę, Włochy nie tylko wzmacniają swe stanowisko na Bałkanach, lecz również torują drogę dla wpływów angielskich. Za swą gotowość służenia polityce angielskiej i włoskiej kontrola zbrojeń Ligi Narodów nie będzie tak ostra na Węgrzech, jak jest projektowana w Niemczech. Nie ulega wątpliwości, że Rząd Mussoliniego dąży wszelkimi staraniami do uzbrojenia armii węgierskiej i z pewnością Anglia nie będzie protestować przeciwko naruszeniu w tym punkcie traktatów w Trzonon. Włochy, Węgry, Rumunja z rezerwą w postaci Bułgarji - to nowy blok antyfrancuski, zorganizowany przez Anglię na południowo-wschodzie Europy. Lecz drugim swym ostrzem blok ten zwraca się przeciwko ZSRR. Nic nie przeszkadza kierownikowi polityki francuskiej zastanowić się nad zbiciem tych kalkulacji.

L'Europe Nouvelle z 2/IV.

zamieszcza art. wstępny pióra Jouvencol'a o kwestji albańskiej. Autor pisze, że w obecnej sytuacji międzynarodowej niema ani zwycięzców ani zwyciężonych - są tylko niezaadowolone. Dalej pisze Jouvencol, że Włochy pokładając wszystkie swoje nadzieje w traktacie w Tirana, nie mogą sobie jednak nie sdać sprawy z tego, że traktat ten stanie się martwą literą z chwilą ustąpienia Achmeda Zogu. Mussolini zdaje sobie również sprawę z tego, że Rząd angielski nie dość usilnie popierał zamierzenia włoskie. Jugosławja, która dążyła do uzyskania interwencji Ligi Narodów, jest niezaadowolona ze stanowiska, zajętego przez Francję, która nie chciała kląć na siłę na pośrednictwo Ligi Narodów, aby nie dotknąć Włoch. Pomimo jednak zachowania tej rezerwy Francja nie zażądała ani Włoch, ani Jugosławji, która zadaje sobie już pytanie, "czy nie warto byłoby zwrócić swoje zainteresowanie w stronę Rosji, ponieważ Francja zajęta jest znowu swoimi sprawami z Niemcami, a Mała Ententa osłabiona jest na skutek zbliżenia włosko-rumuńskiego". Jak widać, Mała Ententa, Jugosławja, Albania, Włochy, Francja i Anglja odczuwają przykre następstwa pierwszego ogólnego wstrząśnienia, w związku z kwestją albańską. Wszystkie to jest skutkiem pominięcia właściwej metody. Liga Narodów została powołana do życia dla regulowania podobnych konfliktów, tymczasem Anglja robiła wszystko, co mogła, aby temu przeszkodzić. Briand rozwinął w Genowie słuszną argumentację, że dążenie do sukcesów dyplomatycznych, nie sprzyja stabilizacji pokoju. Unystwienie Mussoliniego przypomina usposobienie Wilhelma II przed rokiem 1914, lub Napoleona przed rokiem 1870. Bądź on do sławy. Niestety trzeba wybrać pomiędzy sławą a pokojem. Anglja kusi Włochy, jak niegdyś Niemcy, widokami sławy. Sposób postępowania nie wpłynię bynajmniej na wzmożenie się prestigo Ligi Narodów, ani też bezpieczeństwa Europy.

The Times z 5/IV.

Keriz Berliń pisze, że prasa niemiecka w ostatnich dniach, chociaż aprobuje neutralność Niemiec w kwestji konfliktu włosko-jugosłowiańskiego, nie była jednak śmiała ukryć swojej sympatji dla Jugosławji. Strosheimmowi wskazywano ze strony zainteresowanej kół politycznych na to, że w obecnych warunkach jego wizyta do Rzymu mimo jej charakteru całkowicie prywatnego, mogłaby być mylnie interpretowana.

Deutsche Allgemeine Zeitung z 8/IV.

Komentując posiedzenie parlamentarnej Komisji dla Spraw Zagranicznych, sądzi, iż udział Niemiec w Komisji inwestygacyjnej albańskiej jest zapowiadany.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Dziennik Kowieński z 6/IV

donosi, że Pesz Teliuszis, przywódca stronnictwa ludowego zażądał od prezesa Ministrów p. Woldemarasa natychmiastowego zwolnienia aresztowanego posła D-ra Pajanjisa; przytem wskazał, iż fakt ten jakoby łamiący konstytucję, uniemożliwia pracę w Sejmie. Dr. Pajanjis, podobno stół na czele spiskowców, mających wywołać dnia 14/15/III r. b. zamach socjalistyczno-ludowy na Litwie.

Bytas z 6/IV

smawia pewnego wzmożenie się frena socjalistyczno-ludowego na Litwie. Dziennik m. i. n. pisze: "Rudził się więc, że stręt opozycyjny został rozbity. Tymczasem warsta on z dniami każdym przeciwnictwem żywioły stanęły do walki zżartoj, której celem jest zniszczenie niepodległości Litwy. Rząd, chcąc przeciwdziałać temu, z całą stanowczością i surowością ukarał osoby schwymane na działalności przeciwnictwa. Rząd zaznaczył, że stoi na straży interesów państwa, tymczasem opozycja i przedstawiciele umiarkowości narodowych stanęli w obronie nieprzyjaciół Litwy.

